

**RAJD INTEGRACYJNY
KOŁA GRODZKIEGO PTTK w STASZOWIE
i AKTK PTTK POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ „SABAT”
Wiśniowa – Smerdyna – Wiązownica, 10.06.2017**

Kieleckich Akademików Staszowskie wita,
na początek kościół Przemienienia w Wiśniowej, (1675/81, hrabia Karol Tarło, sam. parafia od 1810)
pośród donatorów możnowładcza elita,
pierwotnie Tarłowie, później Kołłątajowie.

W ołtarzu głównym Piotr z Pawłem – apostołowie,
wokół prezbiterium zakrystia ze skarbczykiem,
serce Hugona Kołłątaja w obudowie, (do 1950 serce zmarłego w 1812
Hugona było w podziemiach)
ważniejsze wejście boczne, trochę to niezwykle.

W szczycie wschodnim scena Przemienienia Pańskiego,
szczyt zachodni z wykrojem falistym, schodkowym,
w dwustulecie Konstytucji remont wszystkiego, (Konstytucja 3 Maja – 1791,
renowacja kościoła 1990/91)
obiekt na małopolskim Szlaku Jakubowym.

Wizyta w Izbie Pamięci H. Kołłątaja, (w dawnym zespole pałacowym
z XVII w., teraz Szkoła Podstawowa,
Izba Pamięci od 1967)
wgląd w dokumenty drugiej w świecie Konstytucji,
nasz krajani twórcą Ustawy Trzeciego Maja!
Tfu! Zaborcy wykpił ją w sposób buńczuczny.

Koledzy ze Staszowskiego Koła Grodzkiego,
dziś głównymi przewodnikami po terenie,
stromie ściany kamieniołomu Smerdyńskiego,
a za nim top źródło z zimną wodą w cenie.

Dostojne chabry, maki, ciepło – robią swoje,
część Akademików gdzieś w dali poza szlakiem,
w okolicy ulewa rozkwiera podwoje,
sam Aleksander ściąga biedaków na pace. (właściciel pałacu „Dzięki”)

Spacerkiem do w kilku przysiółkach Wiązownicy,
z kościołem świętego Michała Archanioła, (kościół na folwarku „Dzięki” z 1844 r.,
donator Wasilij Pogodin)
o wsi królewskiej od Długosza już się słyszy,
przeobrazić ją dopiero Pogodin zdoła. (od 1830 w rękach w. Pogodina)

Wpierw herbata, kawa, piwo, ciasta królewskie,
kiełbasa, kiszka z różną w sreberku na deser,
z plecaków w mig wyciągane nalewki krewkie,
gratka siedzenia na pałacowym sedesie.

Właściciel pokrótce prezentuje historię
włości, pałacu, renowacyjnych zamierzeń,
widać, że te plany - żadne fantasmagorie,
w tę perłę „Dzięki” Ziemi Świętokrzyskiej wierzę.

Po upadku Powstania pradiad grunt otrzymał,
buduje cudny pałac „Dzięki” z obejściami, (1842/44, neogotyck, z łukami
mauretańskimi, Henryk Marconi)
a z Polakami od początku sztamę trzyma,
wznosi tu też nowe kościoły z plebaniami.

Szanują generała w okolicy wszyscy,
wiejska rezydencja projektu Marconiego,
przyjeżdżają do władcy z carskiej Rosji bliscy,
w rodzinie nie brak nawet mistrza szachowego. (Aleksander Pietrow, poślubił córkę Pogodina)

„Dzięki Ci Boże, żeś mnie w te strony sprowadził”,
stąd i nazwa pałacu z cechami wschodnimi,
narożna wieża szachowa z daleka kadzi,
niestety dziś blichtr całości jeszcze przed nami.

Wojny, parcelacje majątku – robią swoje,
po oficynie, lodowni, wozowni – ślady,
Lasom Państwowym starczyły w gmachu pokoje,
dewastacja zmoęla obiekty – bez przesady.

Jeszcze w dwudziestym wieku pałac odzyskany,
Aleksander – prawnuk szachisty pełny werwy,
prowadzi renowację w sposób zatroskany,
a potrzeba na to pieniędzy i energii.

*(po przodkach też Aleksander Pietrow,
rodzina od zarań w Polsce
odkupuje/odzyskuje pałac w 1997)*

Będzie tu Muzeum Powstania Styczniowego,
zamiary spadkobiercy naprawdę szlachetne,
potrzeba i wsparcia czynnika państwowego,
może i nas przewodników, czyż to nie piękne ?!

Wnętrza po dzisiejszej wizycie – kunszt prawdziwy,
z zewnątrz obiekt wymaga rychło odnowienia,
urzęczywistni się wizja w sposób godziwy!
Aleksandrze! Dużo, dużo sił! Powodzenia!

A jakby jeszcze połączyć pałac z kościołem
Michała Archaniola podziemnym tunelem ...
Nasze władze terenowe, samorządowe!
Przyszłość Świętokrzyskiego świetlana się ściele!

(podobno istniał, zasypyany)

Chętnie gościimy w tych obejściach, nam nieznanych,
perspektywy ich wykorzystania się zrodzą,
a rozreklamować „Dzięki” się postaramy,
takie zabytki smak Kielecczyzny osłodzą !

Kielce – Staszów - Busko-Zdrój, 11-12.12.2016 r.

*Stanisław Janusz Komorowski „Roch”
Przewodnik Świętokrzyski PTTK*